



Rajgrodzkie ECIJA

* ROK VIII * NR 2(84) * LUTY 1997 R * CENA 1 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE:

NASZĄ SZANSĄ AGROTURYSTYKA

— str. 5

WSPANIAŁY DAR

Rajgrodzka szkoła pozyskała bardzo interesujący zbiór około 200 muszli morskich.

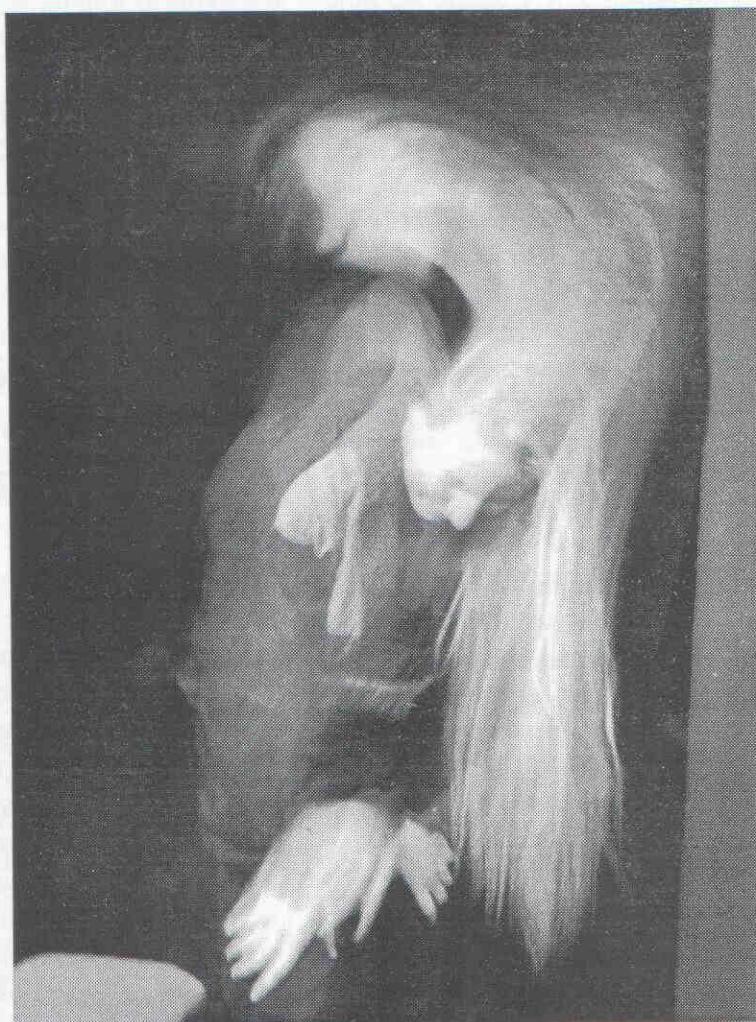
— str. 7

ŻYJĄ WŚRÓD NAS...

„Dlaczego płonął RAJ”.

Wywiad z właścicielem PTH "RAJ"

— str. 8-9



„PORTRET”

ZŁOT ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW KSM
DIECEZJI EŁCKIEJ
W RAJGRODZIE

— str. 14

WIEŚCI Z GRODU RAJ

KTO POMOŻE STRAZAKOM?

W roku ubiegłym na terenie gminy Rajgród wydarzyło się 11 pożarów. Straty z tego tytułu wyniosły 68000 zł. Najczęściej powodem pożarów była nieostrożność dorosłych, wadliwa instalacja elektryczna i nieodpowiednio wykorzystywane elektryczne urządzenia grzewcze. W stosunku do roku 1995 zanotowano spadek ilości pożarów o 3. Straty też były mniejsze.

Na terenie gminy istnieje sześć jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Na etatach są tylko dwaj kierowcy w Rajgrodzie, a pozostali kierowcy w terenie pobierają miesięczny ryczałt wynoszący 20 zł. Jest to wyjątkowo śmieszna kwota biorąc pod uwagę fakt, że odpowiedzialni są za stan sprzętu i gotowi są czasami do wyjazdu do pożaru. Budżet gminy zapewnia tylko uposażenie dla kierowców, środki na paliwo i wszelkie ubezpieczenia. Wyposażenie nie było modernizowane od 8 lat i tylko społecznej aktywności strażaków należy zawdzięczać, że to wszystko trzyma się jeszcze kupy. Jak podkreśla komendant miejsko-gminny OSP w Rajgrodzie p. Henryk Jankowski jest to już sytuacja dramatyczna, strażacy „jadą” ostatkiem swoich możliwości.

- W jednostce w Beldzie mamy najstarszy w grajewskim rejonie wóz strażacki - opowiada p. Marian Zamajtyś - Ma on prawie trzydzieści lat. Nowoczesny wóz bojowy dla straży kosztuje około osiem miliardów starych złotych. Gminę nie stać na taki wydatek, a gdziekolwiek zwrócimy się o pomoc to każdy wskazuje na kasę gminną.”

INTENSYWNE PRACE NAD BUDŻETEM

Jak poinformował nas burmistrz Jan Olszewski przez okres miesiąca lutego trwały intensywne prace nad kreowaniem tegorocznego budżetu gminy. Kilkakrotnie obradował zarząd i zbierały się na odrębnych posiedzeniach wszystkie komisje Rady Miejskiej w Rajgrodzie.

W dniu 18 lutego w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie z roboczą wizytą gościł Wojewoda Łódzki Mieczysław Bagiński. Konferował z przewodniczącym RM w Rajgrodzie Ryszardem Grudzińskim i burmistrzem Janem Olszewskim. Ubiegłoroczne inwestycje prowadzone na terenie

z gminy z rozmachem spowodowały określone trudności w realizacji terminowych spłat. Rzutuje to na planowanie tegorocznego budżetu.

Sesja budżetowa przewidziana jest w połowie miesiąca marca br.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁKI WODNEJ

W dniu 20 lutego 1997 r. odbyło się Walne Zebranie Przedstawicieli Gminnej Spółki Wodnej w Rajgrodzie. Zebraniu przewodniczył p. Bogdan Krupiński. Zebrani ustalili roczną składkę, która w roku 1997 wynosi 15 zł od jednego hektara gruntów rolnych.

Zygmunt Tarnacki

DOROCZNE ZEBRANIE ROLNIKÓW ZRZESZONYCH W SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ „MLEKPOL” W GRAJEWIE

Odbyło się w dniu 25.02. 1997 r. w Rajgrodzie. Sprawozdanie z działalności spółdzielni w 1996 r. złożył prezes Edmund Borawski. Stwierdził, że poprzedni rok zamknął się dodatnim wynikiem finansowym. Najwięcej zysków przynosi produkcja i sprzedaż mleka UHT. W przyszłym roku planuje się uruchomić produkcję sera twardego. Pomimo, że ok. 30 dostawców mleka odeszło, to ilość skupionego mleka wzrosła o ok. 5%. Do największych dostawców mleka należy Krzysztof Paszkowski z Kolonii Lewej, który dostarczył w ubiegłym roku 155.000 mleka. Takich rolników którzy dostarczają do „Mlekpola” ponad 100.000 litrów mleka jest dziesięciu. Do większych dostawców w gminie Rajgród należy również p. Tomasz Borkowski z Bukowa. Od przyszłego roku planuje się zwiększyć rygory jeśli chodzi o jakość mleka, a szczególnie schłodzenie do niższej temperatury. Spółdzielnia na zamówienie sprowadza chłodziarki dla rolników, których cena w zależności od wielkości urządzenia waha się od 700 zł do 80.000 zł

Z.T.

Rzecznik Prasowy Wojewody

informuje

Uprzejmie przesyłam informacje o planowanych, ważniejszych wydarzeniach, spotkaniach w województwie:

1. W trzeciej dekadzie marca br. na zaproszenie Wojewody Łomżyńskiego przyjedzie do Łomży oficjalna delegacja Autonomicznej Prowincji Trento na czele z Premierem Rządu Prowincji.

Wizyta służyć będzie nawiązaniu współpracy gospodarczej kulturalnej województwa łomżyńskiego z Prowincją Trento.

Ważniejsze wydarzenia z ostatnich tygodni:

1. Zarządzeniem Nr 60/96 Wojewody Łomżyńskiego z dnia 19 grudnia 1996 roku został utworzony z dniem 1 stycznia 1997 r. Wojewódzki Ośrodek Ekonomiki i Organizacji Ochrony Zdrowia w Łomży.

Ośrodek jest placówką, której celem jest w szczególności przeprowadzanie analiz i wniosków stanowiących podstawę do podejmowania odpowiednich działań w sprawach:

1/ podnoszenie stanu zdrowotnego społeczeństwa,

2/ zwiększenie dostępności do usług medycznych,

3/ racjonalizacji wydatków budżetowych,

4/ ustalania optymalnego rozmieszczenia sieci zakładów opieki zdrowotnej oraz kadry medycznej.

Wojewoda Łomżyński na stanowisko dyrektora powołał panią dr Danutę Gębowicz Mackiewicz.

2. Wstyczniu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji na spotkaniu wojewodów, komendantów wojewódzkich policji i szefów innych służb, zalecono ściślejszą współpracę na szczeblu lokalnym wszystkim urzędom i funkcjonariuszom MSWiA.

Tym celom było przyporządkowane spotkanie Wojewody i Kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży.

Treścią rozmowy były sprawy związane z koniecznością poprawy bezpieczeństwa obywateli w regionie.

3. W dniach 10. 01. 1997 r. i 17. 01. 1997 r. odbyły się spotkania Wicewojewody Łomżyńskiego z udziałem podległych służb na temat realizacji priorytowego zadania, a mianowicie Szpitala Zespolonego w Łomży.

4. Przez ostatnie 2 lata w łomżyńskim realizowany jest program powszechnej telefonizacji obszarów wiejskich. Określone (wspólnie z resortem łączności i dyrekcją okręgu olsztyńskiego TPSA) na 95 i 96 r. zadania

zostały wykonane nawet z pewną nadwyżką.

W łomżyńskim zainstalowano najnowocześniejsze centrale telefoniczne, które przyjmą sieć abonamenccko - budowlaną z pewnym przesunięciem czasowym: (Mroczyki, Ciechanowiec, Szczuczyn, Grajewo, Goniądz).

Skutecznie przełamuje się pewne opory we współdziałaniu różnych operatorów sieci telefonicznej.

Programowi temu grozi pewne załamanie. Do Łomży dotarły informacje potwierdzone w sieci olsztyńskiej, że Zarząd TPSA nie gwarantuje planowych środków na inwestycje, zwłaszcza w północnej części województwa.

Niepokój nasz wynika z tego, że większość gmin w tym rejonie przygotowuje kosztowną dokumentację z nadzieją prac w tym roku i następnym. Nie ma też gospodarskiego uzasadnienia „przestojów” nowoczesnej centrali w Grajewie, w Szczuczynie, Goniądzu ...

Te wszystkie problemy były poruszane na informacyjnym spotkaniu Wojewody Łomżyńskiego w resorcie łączności. W rozmowach z resortem swoją pomoc zadeklarował dyrektor Okręgu Olsztyn - pan Jan Ra-

dokończenie str. 4

Profesor Jan Karski na stałe mieszka w USA. W okresie II wojny światowej był tym, który Zachodowi przekazał informację o gehennie narodu żydowskiego. Spotykał się wówczas z największymi tego świata i relacjonował eksterminacyjne działania nazistów w podbitej przez nich części Europy. Przekazał informację

- "(...) ważniejsze od porozumień międzyrządowych jest budowanie wzajemnego zrozumienia, między społeczeństwami. Cięży nad nami bolesna historia: my mówimy, że Ukraińców broniliśmy przed Moskwą, a oni mówią, że na ich krwi i znoju. Wobec Rosji mówimy, że byliśmy przedmurzem zachodniej cywilizacji, a

ZJEDNOCZONA EUROPA

o obozach koncentracyjnych na terenie Polski.

Według J. Karskiego obecnie Europa stanęła przed dziejową szansą pokojowego zjednoczenia. Od czasów Karola Wielkiego nikt w Europie nie chce wojny, w interesie żadnego państwa nie leży wszczynanie konfliktu zbrojnego. Polska powinna dążyć do struktur euroatlantyckich, ale w tym procesie nie należy pomijać interesów Rosji.

- „Trzeba dążyć do Europy, ale nie odpychając Rosji od Europy, nie tworzyć nowego przedmurza i „żelaznej kurtyny”, ale należy wciągnąć Rosję, Białoruś, Ukrainę i państwa bałtyckie do jednoczącej się Europy.”

Na temat polskiej polityki wschodniej prof. Karski powiedział:

w Rosji jest opinia, że Paliaki to zdradzieckie plemię, tylko czekają aby nam wbić nóż w plecy. Podobna historia jest z Litwą. Daliśmy im chrześcijaństwo, a tradycja litewska dodaje: i wynarodowić nas chcieliście, tak jak zrobiliście to z naszymi wyższymi sferami.

Przede wszystkim należy dążyć do zrozumienia społeczeństw. (...) Powojenne pokolenia nie są odpowiedzialne za grzechy ich ojców. Trzeba pamiętać, że Rosjanie więcej wycierpieli od Stalina niż Polacy. Niemców spotkała po wojnie kara większa niż to przez co przeszli Polacy. Musimy budować dobrą przyszłość pamiętając, że powojenne pokolenia nie są odpowiedzialne za grzechy ich ojców.”

In. te.

dokończenie ze str. 3

WODOCIĄG NA KOLONII LEWEJ

W numerze styczniowym „RE” przytoczyliśmy sprawozdanie burmistrza, w którym podane zostały koszty budowy wodociągu na Kolonii Lewej. Członkowie Komitetu Budowy Wodociągu na Kolonii Lewej stwierdzili, że jest to informacja niepełna i poprosili o zamieszczenie poniższych danych:

- całkowity koszt wyniósł 33.000zł,

- na wykonanie dokumentacji (za uzgodnienie dokumentacji w ZUD, wydanie decyzji o zabudowie i zagospodarowaniu terenu, za wydanie decyzji na budowę i nadzór budowlany) rolnicy z własnych pieniędzy wydali 3.769,90, ponadto wkład rolników w gotówce dobudowanego wodociągu wyniósł 6.230,10 zł.

Tak więc całkowity wkład społecznego komitetu do wybudowanego wodociągu do Kolonii Lewej 10.000 zł.

RZECZNIK PRASOWY WOJEWODY INFORMUJE

dziemski, który od początku był konsekwentny w kwestii zdań na temat tego programu. Przypomnijmy, że według założeń naszego planu standardem powinno być u nas za kilka lat 12 - 16 abonentów na 100 mieszkańców na wsi i 26 w miastach.

W ub. roku przybyło wsi 3.500 abonentów, (z czego 1.040 to abonenci Szeptela) w 95 r. przybyło 1.972 abonentów na wsi (z czego 1.040 to abonenci Szeptel). W roku wyjściowym na 100 mieszkańców było na wsi 3,9 telefonów, po 95 r. -

4,23, po 96 - 6,0 na 100 mieszkańców, a docelowo powinno być 16 na wsi, a 26,6 w miastach. W rozmowach ze strony resortu uczestniczył Minister S. Sawicki, dyrektor Okręgu TPSA J. Radziemski, Wojewodzie towarzyszył poseł J. Mioduszewski.

W dniu 18 lutego 1997 r. w Urzędzie Gminy w Grajewie odbyło się spotkanie rolników zainteresowanych problemem agroturystyki połączone ze szkoleniem na temat możliwości adaptacyjnych gospodarstw rolnych na potrzeby turystyki na wsi polskiej. Podkreślono wybitnie korzystne warunki środowiska przyrodniczego na naszym terenie, które sprzyjają rozwojowi agroturystyki. Zebranie wzbudziło szerokie zainteresowanie, przybyło dość dużo rolników. Dotychczasowym propagatorem agroturystyki na tym terenie był ODR w Grajewie. Po kilku akcjach promocyjnych zaczęły napływać liczne zgłoszenia z ca-

Mariola Platte - wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego, wchodząca również w skład ogólnopolskich stowarzyszeń agroturystycznych. Przedstawiła zasady działania takich stowarzyszeń i korzyści płynące ze zorganizowanej formy takiej działalności. Podała liczne przykłady: promocja gospodarstw w postaci wspólnych informatorów, własne pocztówki reklamowe, wykazy cen i kwater, zorganizowana dystrybucja w oparciu o bank danych, zakup sprzętu (rowery, kajaki, bryczki). Podkreśliła, że stowarzyszenie ma o wiele większe możliwości dotarcia do licznych fundacji kapitałowych. Zorganizowane

dać. Oczywiście rolnik musi zadbać o własne podwórko i najbliższe otoczenie. Przyczyni się w ten sposób do uatrakcyjnienia własnej miejscowości. Dobrze zorganizowane gospodarstwo, z agroturystyki może uzyskać dochód porównywalny do dochodu dwustuhektarowego gospodarstwa rolnego.

Na koniec chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami. Od kilku miesięcy zajmuje się agroturystyką i mogę potwierdzić, że może to być całkiem przyzwoite dodatkowe źródło dochodów w gospodarstwie. Jednocześnie dziwię się, że na zebranie założycielskie do Szepietowa przyjechało tak niewielu rolników z naszego

NASZĄ SZANSĄ AGROTURYSTYKA

tego kraju, ludzi pragnących wypoczywać w okolicach Jeziora Rajgrodzkiego i Biebrzańskiego Parku Narodowego. Zebrani doszli do wniosku, że sytuacja dojrzała do tego aby rolnicy utworzyli własne stowarzyszenie zajmujące się agroturystyką.

W dniu 20 lutego w ODR w Szepietowie odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia agroturystycznego rolników z terenu województwa łomżyńskiego (oficjalna nazwa nie jest jeszcze ostatecznie ustalona). Wybrano sześciuosobowy zarząd w składzie: Kazimierz Ptaszyński, Maria Fliszewska, Elżbieta Nadolna, Edward Białczak, Kazimierz Włostowski i Tadeusz Klimaszewski.

Na zebraniu obecna była p.

stowarzyszenie jest poważnym partnerem dla lokalnych władz samorządowych.

W obecnej dobie przemian gospodarczych kilkuhektarowe gospodarstwa straciły ekonomiczne podstawy tradycyjnej formy funkcjonowania. Agroturystyka jest wielką szansą dla tych rodzin, które chcą trwać na ojcowiznie. Szczególnie dogodne warunki przyrodnicze naszego terenu dają tę szansę licznym gospodarstwom. Działalność taka jest wolna od podatku (rolnik może przyjmować jednorazowo do 20 osób, inaczej: na cele agroturystyczne może przeznaczyć maksymalnie 5 pokoi). Nie bez znaczenia jest fakt, że żywność wyprodukowaną we własnym gospodarstwie może również korzystnie sprze-

terenu. W skład zarządu weszli mieszkańcy Wizny i okolic. Jest to poważna odległość od naszego terenu, jakże odmienne chociażby uwarunkowania. Czy nie należałoby powołać takiego stowarzyszenia obejmującego gminę Rajgród i gminy ościenne? Łatwiejszy byłby kontakt, szybsza możliwość reagowania, kreowanie wspólnej promocji. Po reklamie w ogólnopolskim magazynie doświadczyłam co znaczy promocja. Nieustannie napływają zgłoszenia z całego kraju od ludzi pragnących wypoczywać nad brzegiem Jeziora Rajgrodzkiego. Podobne możliwości mają liczni mieszkańcy naszej miejscowości. Dlaczego nie wykorzystać tej szansy?

MARIA FLISZEWSKA

◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆

W lutym podobnie jak w styczniu dominowały rozgrywki w tenisa stołowego. Jeszcze w czasie ferii zimowych w dniu 05.02.1997r. odbył się III Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Ośrodka Kultury w Rajgrodzie. Startowano w dwóch kategoriach wiekowych, oto wyniki:

I Kategoria Młodszych:

1. miejsce - Michał Dąbrowski
2. miejsce - Michał Zamżycki
3. miejsce - Artur Bacztub

II Kategoria Starszych:

1. miejsce - Maciej Gajdziński
2. miejsce - Bogumił Dąbrowski
3. miejsce - Marcin Bukowski

Za dwa pierwsze miejsca ufundowano puchary, a za trzecie miejsca okolicznościowe dyplomy. Sędzią głównym zawodów był p. Gerard Przekopowicz.

Po feriach zimowych najważniejszą imprezą sportową w gminie były rozgrywki w tenisa stołowego o puchar „Kontaktów”, które odbyły się 19 lutego 1997r. w SP Kozłówek. Startowało ponad 50 zawodniczek i zawodników co jest kolejnym rekordem w dziedzinie masowości w rozgrywkach sportowych na tym szczeblu. Reprezentowane były następujące szkoły:

SP Kosiły SP Karczewo
 SP Kozłówka SP Pieńczyków
 SP Miecze SP Rajgród

Oto wyniki rozgrywek w kolejnych trzech kategoriach dziewcząt i chłopców:

I Kategoria - klasy czwarte i młodsze

Dziewczeta

1. miejsce Stryjecka Joanna
- SP Rajgród
2. miejsce Izabela Muczyńska
- SP Karczewo
3. miejsce Wioleta Mulewska

- SP Kozłówka

Chłopcy

1. miejsce Artur Bacztub
- SP Rajgród
2. miejsce Przemek Rańko
- SP Kozłówka
3. miejsce Kamil Prostko
- SP Kozłówka

II Kategoria - klasy piąte i szóste

Dziewczeta

1. miejsce - Katarzyna Kujkowska
- SP Kozłówka
2. miejsce - Anna Mulewska
- SP Kozłówka
3. miejsce - Urszula Wielgat
- SP Karczewo
4. miejsce - Marta Mścichowska
- SP Kozłówka

Chłopcy

1. miejsce - Michał Karwowski
- SP Kozłówka
2. miejsce - Arkadiusz Prostko
- SP Kozłówka
3. miejsce - Karol Budziński
- SP Kosiły
4. miejsce - Adam Prostko
- SP Rajgród

III Kategoria - klasy piąte i szóste

Dziewczeta

1. miejsce - Anna Młodzianowska
- SP Pieńczyków
2. miejsce - Beata Wielgat
- SP Karczewo
3. miejsce - Marta Domańska
- SP Kosiły
4. miejsce - Justyna Stankiewicz
- SP Pieńczyków

Chłopcy

1. miejsce - Marcin Bukowski
- SP Rajgród
2. miejsce - Arkadiusz Sulewski
- SP Rajgród
3. miejsce - Piotr Murawski
- SP Rajgród

Wkrótce po zawodach gmin-

nych w dniu 22 lutego 1997r. odbyły się zawody rejonowe o puchar „Kontaktów” w Hali Sportowej w Szczuczynie. Wystartowało aż 140 zawodniczek i zawodników z 18 szkół, reprezentowane były wszystkie gminy oprócz gminy Trzcianna.

Gminę Rajgród reprezentowali (od najmłodszych do najstarszych):

Dziewczeta: Joanna Stryjecka - Rajgród, Izabela Muczyńska - Karczewo, Anna Mulewska - Kozłówka, Urszula Wielgat - Karczewo, Anna Młodzianowska - Pieńczyków, Beata Wielgat - Karczewo.

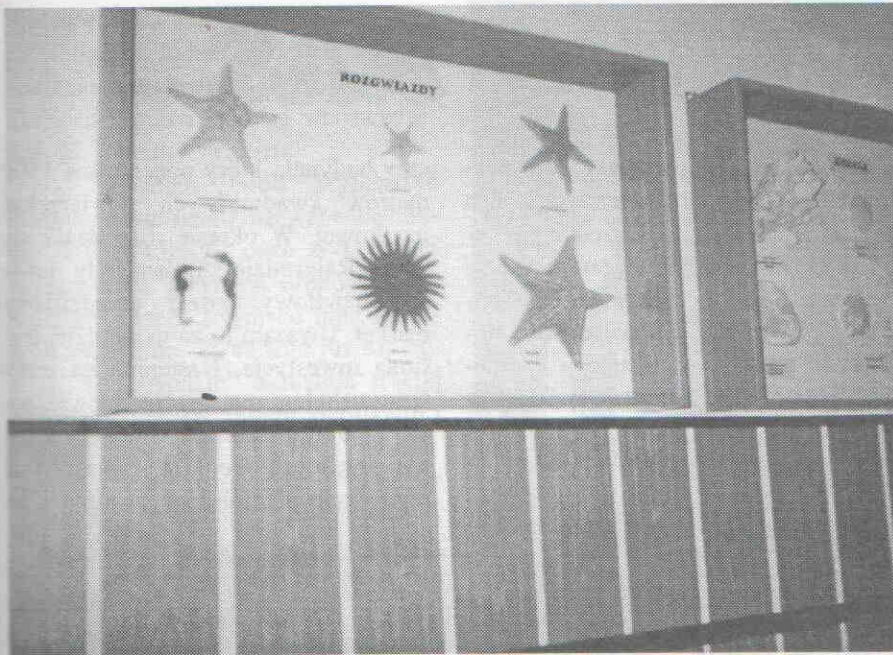
Chłopcy: Artur Bacztub - Rajgród, Karwowski Michał - Kozłówka, Paweł Horodeński - Rajgród, Arkadiusz Prostko - Kozłówka, Marcin Bukowski, Mchał Dąbrowski, Arkadiusz Sulewski - Rajgród.

Wszyscy nasi reprezentanci spisywali się dzielnie i większość ich znalazła się wśród dziesiątki najlepszych w swoich kategoriach. Wyróżnić należy Marcina Bukowskiego, który zajął 4 miejsce oraz Michała Karwowskiego, Mchała Dąbrowskiego i Arkadiusza Sulewskiego.

W tym samym dniu w SP nr. 1 w Łomży odbyły się drużynowe zawody w tenisa stołowego klas V i VI o mistrzostwo województwa. Rejon Grajewo zaprezentowali chłopcy z SP Rajgród: Artur Matysiewicz i Michał Zamżycki. Pojechali tam nysą szkolną pod opieką mgr Janiny Kalinowskiej. Po drodze zabrali również drużynę dziewcząt z zaprzyjaźnionej szkoły SP Przechody z dyrektorem Eugeniuszem Skibniewskim. Nasi chłopcy walczyli dzielnie, pokonali drużynę z SP Łomża nr. 5, a ulegli drużynom z Dąbrówki Dzieńce i Jeziorka. Zajęli ostatecznie 4 miejsce w województwie, rywalizując w gronie 8 najlepszych drużyn wyłonionych z eliminacji. Drużyna dziewcząt z SP Przechody reprezentująca rejon Grajewo zajęła 2 miejsce.

Zygmunt Tarnacki

◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆ SPORT W GMINIE RAJGRÓD ◆

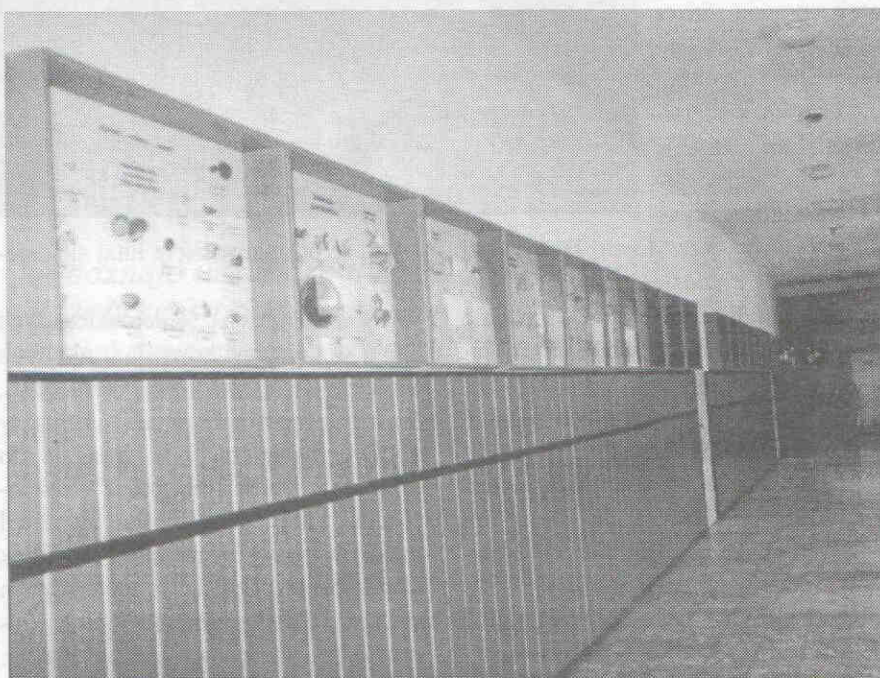


WSPANIAŁY DAR

Kiedy po feriiach zimowych uczniowie Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie przybyli do budynku szkolnego aby wznowić naukę, na górnym korytarzu ujrzeli wspaniałą ekspozycję. W 21 oszklonych gablotach umieszczone zostały muszle i koralce z niemalże wszystkich mórz i oceanów świata. Najprzeróżniejsze kształty, formy i szczególnie w oko wpadające rozgwiazdy i koralowce sprawiają rzeczywiście imponujące wrażenie. Wszystkie okazy są podzielone na gromady i każdy egzemplarz jest podpisany nazwą łacińską i angielską danego gatunku. Dodatkowo zawarta jest na podpisie informacja o miejscu występowania danego gatunku. Skąd się to wszystko wzięło?

Jesienią poprzedniego roku p. Rychard Mass przywiózł do rajgrodzkiej szkoły kilka skrzyń muszli, książek, czasopism i map. W załączonym piśmie czytamy, że był przed wojną uczniem Siedmio Klasowej Powszechnej Szkoły w Rajgrodzie i aby uczcić pamięć

wieloletniego nauczyciela i kierownika tejże szkoły Stanisława Borysa przekazuje swoje zbiory w



obecnej Szkole Podstawowej w Rajgrodzie. W spisie przekazanych darów możemy doliczyć się 172 muszle morskich, 18 gatunków koralu, 14 książek w języku polskim i 11 po angielsku (bardzo cenne wydawnictwa) oraz 14 miesięczników i 17 map „National Geogra-

phic Magazine”.

W czasie zimowych ferii w szkole trwały intensywne prace celem zawieszenia ekspozycji. 21 oszklonych gablot własnym sumptem wykonał p. Adam Zimiński. Pani dyrektor Janina Kalinowska, zastępca dyrektora p. Mieczysław Giształowicz, p. Ewa Sławińska oraz pozostały personel, który pracował w okresie ferii włożyli maksimum wysiłku aby okazy znalazły się w gablotach. Pomagała również p. Barbara Gajdzińska z Ośrodka Kultury w Rajgrodzie. Wszystkie napisy pod eksponatami, wykorzystując sprzęt komputerowy Towarzystwa Miłośników Rajgrodu wykonała ucz. kl. VII a Emilia Sobolewska.

Po wykonaniu foliowania map i nadaniu ostatecznego szlifowania całości ekspozycji nastąpi oficjalne

otwarcie z udziałem ofiarodawcy. Starsi mieszkańcy naszego miasteczka doskonale wiedzą, że ów darczyńca Rychard Mass to wywodzący się z Rajgrodu p. Ryszard Mastobojew.

J.S.

ŻYJĄ WŚRÓD NAS...

Również w naszej społeczności, wśród nas, żyją ludzie, których określamy mianem biznesmena. Ich życiowe sukcesy i potknięcia najczęściej widzimy przykładając jako miernik, poziom funkcjonowania ich przedsiębiorstw. Nasi lokalni biznesmeni są pierwszym pokoleniem, które po minionej epoce podjęło się szeroko rozumianej działalności na własny rachunek. Tak więc najczęściej są to ludzie mocno zaganiani, zapracowani, prowadzący niejednokrotnie nerwowo tryb życia. Budując swój mały kapitalizm jakże często stają na rozdrożu, muszą jednak dokonać wyboru. Czy jest im łatwo żyć? Czy posiadany majątek sprawia, że są szczęśliwsi od innych?

Jednym z pierwszych na terenie Rajgrodu, który zajął się budowaniem własnej firmy jest **Lech Dobrzycki** właściciel Przedsiębiorstwa Turystyczno-Handlowego „RAJ”. Obecnie w skład przedsiębiorstwa wchodzi zajazd „Raj”, delikatesy, market, hotel „Gród” i night club „Gród”. Jakie były początki?

- „Było to w 1976 r. kiedy w niespełna rok po ślubie postanowiłem założyć własny biznes. Wykorzystałem zawód żony, gastronomi i w Rajgrodzie otworzyliśmy kawiarenkę „Basia” oraz po odkupieniu od zegarmistrza starej budki na ul. Szkolnej uruchomiliśmy produkcję lodów. Kawiarenka początkowo istniała w zasadzie w jednym pokoju wynajmowanym u państwa Doliwa na ul. Warszawskiej. Następnie wynajęliśmy cały parter u pana Kazimierza Sobolewskiego, też na tej samej ulicy. Zakupiliśmy stylowe wyposażenie, w drugiej salce zamontowaliśmy nagłośnienie.

Odbywały się tutaj nawet mini-dyskoteki. Było tak praktycznie do końca roku 1978, kiedy to całą rodziną pojechaliliśmy na święta, a po powrocie stwierdziłem, że należy zwinąć manatki. Zima stulecia spowodowała dokładne rozwalenie instalacji grzewczej i wodnej. Ogromne były straty w towarze”.

- Ani pan, ani pana była żona nie pochodzicie z Rajgrodu. Co spowodo-

cały budynek, który obecnie ma 1500 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. W okresie rozpadania się GS w Rajgrodzie kupiłem były pawilon handlowy, gdzie urządziliśmy market. Uważam to za najbardziej trafioną inwestycję. Następnie na przetargu nabyłem restaurację „Jaćwieżanka” i były biurowiec GS. Po włożeniu potężnych środków finansowych restaurację przerobiłem na night club „Gród”. Z biurowca zostały tylko mury zewnętrzne, a adaptując go na hotel przy każdym pokoju wygospodarowaliśmy łazienkę.”

- Jest to ogrom pracy i bardzo poważne inwestycje. Jak przeżył pan dwa ostatnie pożary „Raju”?

- „Dorobek mojego życia mógł spłonąć w



wało, że postanowiliście tutaj się osiedlić?

- „W latach siedemdziesiątych działałem w powiatowych strukturach ówczesnych ludowców czyli ZSL. Jeżdżąc po gminach miałem kontakty z różnymi ludźmi i w zasadzie do osiedlenia się w Rajgrodzie i rozpoczęcia tutaj działalności namówił mnie ówczesny naczelnik Franciszek Chrzanowski. Dzięki niemu nabyłem również działkę nad Jeziorem Rajgrodzkim, gdzie zacząłem w 1982 r. wznosić zajazd z częścią mieszkalną dla rodziny. Pracowałem wówczas jako kierownik ośrodka wypoczynkowego BGŻ „Knieja”. Zajazd „Raj” zaplanowany został z wielkim rozmachem, to też budowa trwała dość długo. Otwarcie nastąpiło w 1990 r. i to tylko kawiarni w najniższej kondygnacji. Sukcesywnie wykorzystując duże ilości drewna wykończaliśmy

ciągu nocy z 20 na 21 stycznia, podobnie mogło być tydzień później. Za pierwszym razem zaczęła płonąć część hotelowa, za drugim razem dach nad częścią mieszkalną. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku powodem pożaru były iskry z kominu. W tym sezonie pałę w piecu CO trocinami, a solidny ciąg w wysokim kominie powoduje, że na dach spadają rozżarzone trociny. Ostatnio wiejące silne wiatry spowodowały, że takie skry zostały wtłoczone pomiędzy blachę a deski pokryte papą. To właśnie paląca się papa nadała pożarom tak groźny widok. Jedyne sprawnej i szybkiej akcji rajgrodzkich strażaków zawdzięczam ocalenie „Raju”. Pogłoski krążą, że sam podpałem „Raj”, a prawda jest taka, że do części mieszkalnej wpompowano ponad sto tysięcy litrów wody. Od dachu po piwnice wszystko jest zawilgocone, podłogi

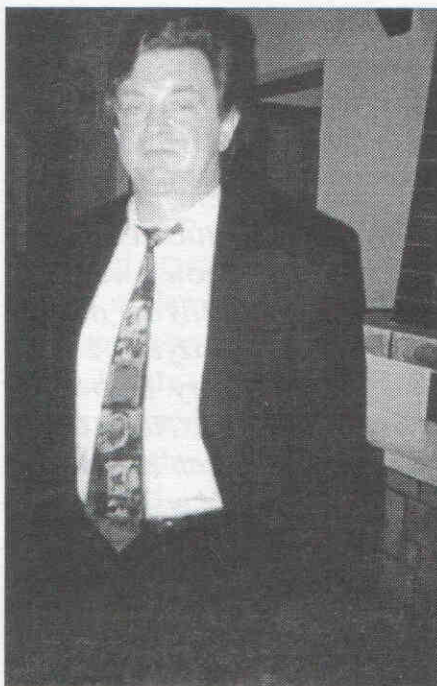
się skręcają...”

- Są też ludzie, którzy sądzą, że ostatnie nieszczęścia, które pana spotkały to niejako kara za wprowadzenie do „Grodu” striptizu.

- „Chciałem „Gród” wyposażyć bardzo nowoczesnie na wzór zachodni. Wprowadzając inny styl trudno wystrzec się pewnych brudów, które wchodzi razem z tym co inne i właśnie zachodnie. Teraz tego już nie będzie. W „Grodzie” aktualnie trwają prace remontowe. Jestem katolikiem i zawsze nim będę. Nigdy w okresie adwentu czy wielkiego postu nie urządzam dyskotek. Zaganianie i chęć zysku powoduje, że czasami odchodzi się od pewnych odstępstw od zasad. Fakty są zaś takie, że w ostatnim roku miałem wiele trudności i przeżyć, nawet natury osobistej, ale ja się nie poddaję tak łatwo”

- Jakie ma pan plany na najbliższą przyszłość?

- „Chciałbym odremontować „Raj” i zaczynam projekt jego rozbudowy. Pragnę powiększyć ilość miejsc noclegowych do około 40. Zaplano-



wałem pobudowanie sali konferencyjnej i wykładowej. Sezon letni jest bardzo krótki i poza nim „Raj” jest słabo wykorzystany. Chciałbym aby można tutaj organizować kursy, szkolenia, konferencje... Chciałbym aby w końcu ruszyła turystyka w okresie

zimowym. Właśnie w tym celu jadę na międzynarodowe targi do Berlina. Rajgród ma wspaniałe możliwości a na turystyce można zarabiać. W naszym miasteczku powinno być wiele pensjonatów, ludzie powinni utrzymywać się z turystyki. Obecnie zatrudniam około 20 ludzi, a w okresie letniego sezonu nawet powyżej 30,”

- Czy jest pan zadowolony i czuje się człowiekiem bogatym?

- „Najwięcej jak dotychczas to z mojej działalności mają ludzie, których zatrudniam, mają pracę i wynagrodzenie. Rozległe inwestycje powodują, że często balansuję na pograniczu ekonomicznej wypłacalności. Nie poprzestanę dopóki nie zrealizuję swoich zamiarów. Zaczynałem od podstaw i nadzieję pokładałem w synach, dopiero oni będą mogli czerpać zyski z dorobku mojego życia.”

- Dziękując za udzielenie wyczerpującego wywiadu życzę wszelkiej pomyślności

JANUSZ SOBOLEWSKI

CZASEM PRZYCHODZĄ TAKIE MYŚLI

Jest takie łacińskie zdanie: „Mundus vult ut decepiatur” (świat chce aby był oszukiwany). Obserwując to wszystko co się wokół nas dzieje, a skutecznie pomaga nam w tym oglądanie telewizji i słuchanie radia, dochodzimy do wniosku, że w wielu sprawach świat jest oszukiwany i w zasadzie pragnie być oszukiwany. Posłużę się takim przykładem: nowoczesna muzyka bitowa jest tak hałaśliwa, że nas ogłusza, a jeżeli towarzyszy jej miganie świateł to i możemy oślepnąć. Medycyna stwierdza, że słuch człowie-

ka doznaje uszkodzenia gdy dłuższy czas poddawany jest dźwiękom przekraczającym 80 decybeli, a wzrok - gdy jest narażony na długotrwałe i nagłe zmiany natężenia światła. Na dyskotekach zaś huk jest w granicach 120 - 140 decybeli, a światło nieustannie miga. Młodzież pragnie chodzić na dyskoteki, a więc chce być oszukiwana przez tych, którzy z tego czerpią zyski. Pęd młodzieży za nowoczesną i hałaśliwą muzyką może spowodować przedwczesną głuchotę i ślepotę. Rządy krajów całego świata powinny zakazać, sto-

sując odpowiednie sankcje karne, słuchania i uprawiania tak szkodliwej dla zdrowia muzyki. Jednak jak do tej pory żaden rząd nie podjął tak radykalnych kroków, bo przecież młodzież można wykorzystać podczas wyborów, można ją kupić właśnie taką muzyką. Nie liczy się w tym momencie, że odbędzie się to kosztem zdrowia młodych ludzi, którym przedwcześnie trzeba będzie wypłacać renty, wypłacać nie skąd inąd ale z budżetu. W momencie walki wyborczej

dokończenie patrz strona 10

rządzących mało obchodzi, że młodzi ludzie będą obciążać budżet.

Świat chce być oszukiwany, gdyż płaci ogromne sumy pieniędzy tzw. nowoczesnym artystom: muzykom bitowym, malarzom za malowane zygzaki i nedorzeczne plamy, rzeźbiarzom za wykonanie przeróżnych pokrak. Świat chce być oszukiwany płacąc owym artystom za rzekome ich arcydzieła, które nie wiadomo co przedstawiają. Świat chce być oszukiwany płacąc niebotyczne sumy piosenkarzom i piosenkarzom za to, że niesamowicie piszczą i wyją, a przy tym jednocześnie robią wariackie ruchy ciałem. Naśladują epileptyczne drgawki.

Utwory pisarzy, poetów i dramatopisarzy jeżeli są niezrozumiałe to uznaje się je za genialne. Może dopiero przyszłe pokolenia ich zrozumieją, ale skoro tak piszą to już teraz należy przyznać im nagrodę.

My, Polacy chcemy aby nas oszukiwano byle tylko naśladować Zachód, bo tam jak to śpiewano kiedyś do swinga: „To jest Ameryka, to słynna USA, to jest bogaty kraj, na ziemi raj”. Należałoby raczej zakończyć: - rzekomy raj. Przykładów tego, że chcemy być oszukiwani czyli wyzyskiwani jest wiele. Opiszę kilka przykładów, które pozwolą zmienić brzmienie

łacińskiej maksymy na: „Świat jest oszukiwany”. Oto te przykłady:

Jaki pożytek mają przeciętni, zwykli ludzie z przeróżnych wyścigów i współzawodnictwa różnych drużyn itp. ? Co za pożytek z tego ma zwykły szary człowiek? Myślę, że żaden. Mogę to porównać do dzieci, które stają w progu domu i współzawodniczą w pluciu na odległość.

CZASEM PRZYCHODZĄ TAKIE MYŚLI

Przecież to tylko zabawa i marnowanie czasu. Dzieciom to jeszcze uchodzi, ale dorośli? Przecież na te różne imprezy, wyścigi, współzawodnictwo płaci społeczeństwo całego świata, a „zwycięzcy” o trzymują niejednokrotnie milionowe nagrody.

Jest to przykład jawnego wykorzystywania świata, przecież te pieniądze można wydać na inne cele. Idący na stadiony chcą być i są oszukiwani. Natomiast reszta społeczeństwa, z którego składkę finansuje się te przedsięwzięcia jest oszukiwana i to najczęściej wbrew własnej woli. Czy nie powinno być wzbronione łażenie po górach alpinistów? Narażają przecież własne zdrowie i życie. Nie daje takie łażenie żadnych wymiernych korzyści, a jeszcze naraża społeczeństwo na straty. Wyekwi-

powanie takich alpinistów pochłania duże sumy, a dodatkowo należy łożyć na utrzymanie pogotowia ratunkowego. Podobnie do alpinizmu nie widzę wymiernych korzyści w przechodzeniu przez biegun północny czy też Antarktydę. Ludzie za to płacą, a nie wiedzą za co.

Innym przykładem marnotrawienia pieniędzy jest reforma szkolna. Jakże wiele pieniędzy poszło na dowożenie dzieci, na ciągłe zmiany podręczników, uciążliwe zmiany programów. Miało być coraz lepiej, ale czy rzeczywiście wykształcono więcej supermenów? Okazało się, że dowożenie dzieci do szkół kosztuje więcej niż wynajmowanie mieszkań dla nauczycieli we wsiach. Dzieci muszą wcześniej wstawać aby dojść do punktu zbiorczego. Często ta droga do pojazdu jest dłuższa niż do wiejskiej szkoły. Programy w klasach początkowych są tak ułożone, że nawet rodzice mają kłopoty, a nie wspomnę o dzieciach. Skoro rodzice nie potrafią pomóc dziecku to ono uważa, że nie są zdolni i wcale więcej nie wiedzą, a więc nie należy ich słuchać w życiowych sprawach.

Na wyższych uczelniach bez przerwy się eksperymentuje. Pociąga to za sobą określone fundusze, ale czy przez to mamy więcej geniuszy?

c.d.n.

SY

W podziemiach Ośrodka Kultury w Rajgrodzie mieści się siedziba Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. W nastrojowym wnętrzu zaadaptowanym przez rajgrodzian znajduje się wykonany przez p. Janusza Sobolewskiego kominek, na ścianach wiszą obrazy i grafiki autorstwa Stefanii Matysiewicz - artystki ludowej z Rybczyzny.

Poprzednio lokal zdobiła wystawa fotograficzna „Piękno Ziemi Rajgrodzkiej”, na którą złożyły się prace fotografików z miejscowego Klubu Fotograficznego i Audiowizualnego „Fotart”. Do pomieszczenia Towarzystwa

menty na strychu, powstawało przez 1,5 roku pismo „Rajgrodzkie Echa”. Bieżący rok jest ósmym rokiem wydawania miesięcznika. Od listopada 1996 powstał dopiero etat redaktora, wcześniej praca była społeczna. Oprócz wydawanych co miesiąc 16 - stronicowych „Rajgrodzkich Ech”, ukazały się nakładem TMR następujące tomiki poezji: J. Tarnacki „Między ustami - między wierszami”, S. Matysiewicz „Jesienią”, L. Czyż „Kawałek mojego życia”, H. Milewski „O, usłysz mojej poezji wołanie” i odebrany z drukarni na początku stycznia 1997 zbiór wierszy Jana

„Rajgród. Sanktuarium Maryjne”, folder „Jezioro Rajgrodzkie. Rajgród. Biebrzański Park Narodowy (Czerwone Bagno)”. Wydano również 28 wzorów pocztówek, które są efektem poszukiwań twórczych Janusza Karwowskiego i Krzysztofa Mroziewskiego.

Działalność kulturalna i artystyczna Towarzystwa została doceniona w ubiegłym roku przez wojewodę łomżyńskiego, który uhonorował TMR medalem „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”, prezes TMR Zygmunt Tarnacki otrzymał odznakę „Zasłużony działacz kultury”.

Inni piszą o nas

UMIŁOWALI SWOJĄ MAŁĄ OJCZYZNĘ

Miłośników Rajgrodu wchodzi się od podwórza, ale latem prawdopodobnie ulegnie to zmianie, gdyż Konserwator Zabytków wyraził zgodę na wykonanie drobnej przebudowy. Planowane nowe wyjście od ulicy umożliwi wykorzystanie sali na kawiarnio-galerię. Należy dodać, że obiekt, w którym mieszczą się również Ośrodek Kultury, biblioteka i dwa stowarzyszenia, został zbudowany przez Aleksandrę i Aleksandra Nawrockich w roku 1901 roku.

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu zarejestrowane w 1978 roku, zanim wystarało się o lokal, spotykało się i pracowało w domu u jednego z członków. W takich domowych warunkach, często z braku miejsca magazynując doku-

Tarnackiego zatytułowany „Książyc mojego ojca”.

Tej ostatniej pozycji należałoby poświęcić trochę więcej słów. Recenzent ks. Jeży Sikora pisze we wstępie do tejże poezji: „(...) Autor poprzez poezję, nasyconą motywami religijnymi, filozofuje, ale nie znaczący to, że skłania się ku systemom, doktrynom, aksjomatom. Przeciwnie. Często jest antydogmatyczny i antysystemowy. Szuka ocalenia przed pustką, grzechem, śmiercią. W czym? W Bogu, w miłości, w poezji (...)”.

Oprócz wierszy TMR wydało wiele pozycji poświęconych historii i pięknie Ziemi Rajgrodzkiej. Wśród nich znajdują się: Jan Orzechowski „Aby pamięć nie zginęła”, Janusz Sobolewski

Zastępca prezesa p. Irena Czerwionka - dyplom wojewody za upowszechnianie kultury. Nie było to jedyne wyróżnienie rajgrodzian. W 1994 roku Lech Wałęsa przyznał brązowy krzyż za zasługi p. Januszowi Sobolewskiemu, natomiast Minister Kultury i Sztuki nagrodę pieniężną za całokształt działalności kulturalnej. Członkowie TMR są bardzo aktywni, uczestniczą w ogólnopolskich wydarzeniach związanych z regionalizmem. Powyżej przedstawiono tylko niewielki wycinek działalności ludzi, którzy umiłowali swą małą ojczyznę - Rajgród.

(an)

(Gazeta Współczesna nr.21)

W dniu 16 grudnia ub. roku w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Augustowie, wypełnionej po brzegi, odbyło się spotkanie autorskie znanej młodej poetki augustowskiej Józefy Drozdowskiej. Na spotkaniu tym wydawca pan dr Janusz Kocpiał z Suwałk zaprezentował trzecią z kolei a pierwszą napisaną dla najmłodszych książkę pani Drozdowskiej pt. „**Rozmowy z Izabelką**”. Książka wprawdzie jest napisana dla dzieci lecz po dokładnym jej przeczytaniu niejedna starsza osoba znajdzie tam coś dla siebie. Z całą pew-

nością po przeczytaniu wiersza „O po-koju, czytelnik będzie zmuszony do odpowiedzi na pytanie, czy w jego sercu jest pokój. Podobnych pytań w tej małej książeczce jest więcej, np. w

autorka powiada do dzieci:
„Pójdę i zaniosę dzieciom
i swój latawiec.
Będzie miał kształt wiersza,
a kolor wyobraźni.”

Rozmowy z Izabelką

wierszu „O śmierci”. Na pytanie, co to jest śmierć - autorka odpowiada, że tutaj na ziemi zostawia się wszystko, a otrzymuje się tam. Pytanie polega na tym, czy rzeczywiście każdy utrzymuje tam wszystko? W wierszu „Latawce”,

Zmyślnie są te bajki
dla dzieci, zmyślnie i
pełne przenośni, za-
pędzają niejednego
dorosłego czytelnika
w głęboką zadumę. Myślę, że w dzisiej-
szych, ciekawych czasach, każdemu z
nas potrzebne są takie „bajki”, będące
odskocznią od codziennych utrapień.

Książka już w tej chwili znajduje się w sprzedaży w księgarniach.

H.M.

PODRÓŻ NA WSCHÓD

SPACEROWAŁEM PO PLACU CZERWONYM

spacerowałem po Placu Czerwonym
choć świeciło słońce
dudnił w uszach marsz generalski
gąsienice czołgów
salwy i komendy

widziałem korowód cieni
wzdłuż muru zasłużonych
rozstrzelanych
otrutych
zameczonych w majestacie
w imię
dla dobra
bez szacunku
litości i skrupułów
milczące - defilowały
przed galerią manekinów

pochyliłem się nad brukiem
pod dłonią pulsował
wzbierał krwią pokoleń
jak wulkan
aż kiedyś wybuchnie
grzebiąc imperium Szatana
jak Pompeje
dwudziestego pierwszego wieku

w czwartym lub piątym tysiącleciu
jakiś archeolog amator
dokopie się pod popiołem
resztek najczęściej pokazywanego mauzoleum
świata
i wszystko
zacznie się od nowa

W dniu 19 lutego 1997 r. mieliśmy zaszczyt gościć w naszym lokalu poetę białostockiego p. Wiesława Szymańskiego. Jest on autorem kilku książek: „Witraż wileński” (1994), „Icones barbarae” (1994), „Dedykacje” (1995). Mieszka i pracuje w Białymstoku. W Radiu Białystok od 1990 r. prowadzi audycję „Poczta literacka”. Pisze również teksty piosenek i wiersze dla dzieci. W roku 1996 ukazała się książka pt. „Podróż na wschód”, którą napisał siedząc w wakacje nad brzegiem jeziora w Gołdapi.

PROLOG

najdroższa
przywiozę Ci z podróży
gałązkę jodły syberyjskiej
zieloną czerwcem
niechaj wróży
pogodę serca
ponad
wszystkie
zaklęcia
magie
gwiazd układy

zieleń przyniosę oczom Twoim
oddech i spokój wielkiej rzeki
nad którą w smutku zatopiony
tęsknotą malowałem brzegi
nieba - a melancholią
widnokręgi

ciszę przywiozę Ci z oddali
w igieł misterną sieć utkaną
niechaj o zmierzchu lampę pali
nadzieją niechaj budzi rano

gałązka jodły syberyjskiej
czy oddasz za nią
róże wszystkie

W OŚRODKU KULTURY

W dniu 1 lutego br. w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Rajgrodzie odbyła się premiera sztuki Michała Wrońskiego pt. „Najdziwniejsza przygoda krasnala”.

Jest to świat bajek i to tych najbardziej znanych, z elementami współczesnej cywilizacji komputerowej w którym przeplatają się odwieczne motywy walki dobra ze złem. Sztukę przygotowała pani Jamina Surowska. Stroje i dekoracje wykonały pracownice Ośrodka Kultury, a melodię do piosenki kończącej spektakl napisał dyrektor Wiesław Gajdziński. Młodymi aktorami byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie.

Podajemy pełną obsadę:

KRASNAL - Gabrysia Bieniewska

KOMPUTER - Emilka Zyskowska

WRÓŻKA - Joanna Stryjecka

BABA JAGA - Ania Popko

SOWA - Paulina Drzymkowska

KOT W BUTACH - Emilka Andruszkiewicz

MYSZKA - Agnieszka Chylińska

WIEWIÓRKA - Emilia Brzezicka

CZERWONY KAPTUREK - Gosia Kucharska

WILK - Ewelina Stryjecka

KRÓL - Tomek Grygo

KOSMICZNI PIRACI - Kamila

Sulewska, Monika Laguna, Sylwia Zimińska.



Również w sobotę 1 lutego w Ośrodku Kultury w Rajgrodzie tradycyjny, doroczny bal przebierańców.

Podajemy kilka wyróżniających się postaci:

Smerfetka-Aleksandra Jaworowska

Anioł-Mateusz Zimiński

Kłown-Wiktor Miliszewski

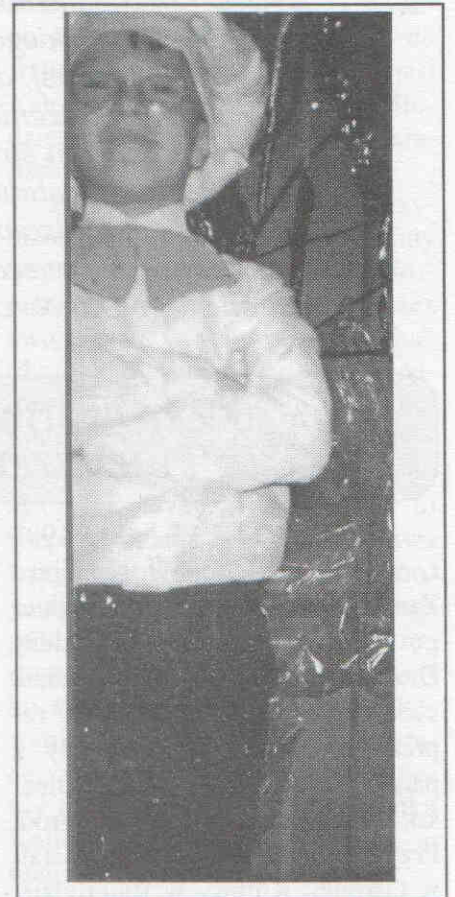
Kogucik-Kamil Bacztub

Motyl-Magda Kucharska

Kłown-Kuba Bielecki
Szejk-Tomek Dziaździak
Baletnica-Paula Karol
Hinduska-Iga Karol
Paż-Monika Mczydlowska
Pszczoła-Monika Kucharska
Kotek-Ania Kucharska

Wszystkie dzieci zostały nagrodzone.

JS



Kronika TMR

* W dniu 6 lutego 1997 r. wizytę w Towarzystwie złożył ks. Janusz Malinowski pochodzący z Rydzewa. Wstępnie ustalono możliwość wydania tomiku jego poezji.

* W dniu 12 lutego prezes TMR Zygmunt Tarnacki podpisał umowę z Telekomunikacją Polską S.A. w Grajewie, na mocy której Towarzystwo uzyskało dostęp do sieci telekomunikacyjnej.

* W dniu 21 lutego 1997 r. w Towarzystwie złożył wizytę red. Wiesław Szymański z Polskiego Radia Białystok. Przeprowadził wywiad

z p. Janem Tarnackim na temat jego najnowszej książki zatytułowanej „Księżyc mojego ojca”. Z p. Januszem Sobolewskim przeprowadził rozmowę na temat funkcjonowania Towarzystwa i ubiegłorocznych publikacji.

* W dniu 24 lutego 1997 r. udzielono informacji p. Janowi Chrzanowskiemu pochodzącemu z Grajewa, który obecnie jako student historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku podjął się napisania pracy magisterskiej na temat przeszłości naszej parafii od XIII do końca XVIII w.

* Działając w imieniu TMR p. Włodzimierz Wilczyński spowodował uzyskanie dla „Rajgrodzkich Echa” numeru ISSN, który został nadany przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.

* Na rzecz TMR wpłynęło:
- p. Alicja Lewandowska z Warszawy - 50 zł,
- p. Józef Golubiewski z Piaszeczna - 50 zł.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

Nasze konto:

Towarzystwo
Miłośników Rajgrodu
Bank Spółdzielczy w Rajgrodzie
Nr rachunku:
87640007-374-27016-11

Nasz telefon: (0-86) 72-17-28

TO JUŻ ROK JAK BUDUJEMY POLSKĘ CHRYSZTUSOWĄ

Podczas ubiegłorocznej kolędy odwiedził dom mój i mojego brata Artura ks. dziekan Hieronim Mojżuk, który zaproponował nam wyjazd na rekolekcje Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży do Łupek. Po zastanowieniu się pojechaliśmy wraz z dwiema dziewczynami: Agnieszką i Katarzyną. Kiedy dojechaliśmy na miejsce czuliśmy się nieswojo, pozostali już od dawna dobrze ze sobą znali się, a my staliśmy z boku i nie bardzo wiedzieliśmy o co w tym wszystkim chodzi. Z dnia na dzień otwierały się nam oczy, zaczęliśmy rozróżniać dobro od zła, wzrastaliśmy w blaskach Chrystusowej Ewangelii, Chrystus stawał się dla nas drogą, prawdą i życiem. Składamy gorące podziękowania dla ks. dziekana, który powiadomił nas o tych rekolekcjach i zawiązał na nie.

Gdy wróciliśmy dołączyło do nas dwóch chłopców: Jacek i Paweł i w tym niewielkim składzie zaczęliśmy tworzyć oddział w Rajgrodzie. Nie zważając na wszelkie trudności i przeszkody podejmowaliśmy się różnych zadań np.: przygotowanie kuligu dla scholi i ministrantów, prowadzenie Drogi Krzyżowej, uczestniczenie we mszy św. i konkursie piosenki i poezji religijnej w święto Konstytucji 3.Maja, pomaganie prowadzenia biwaku w Dniu Dziecka. Pogłębialiśmy swoją wiedzę o historii naszej parafii, działalności przedwojennego KSM poprzez spotkanie z seniorkami KSM i przedstawicielem Towarzystwa Miłośników Rajgrodu, Januszem Sobolewskim.

W dniu 24 marca 1996 r. zawierzyliśmy się Matce Bożej z Fatimy, która nawiedziła Rajgród. Spotkaliśmy się również z Nią na zjeździe KSM w Suwałkach podczas Niedzieli Palmowej, gdzie prezentowaliśmy swoją największą palmę. Gorące modlitwy kierowaliśmy do Jezusa Chrystusa

podczas czuwania przed Wielką nocą. 25 maja 1996 r. wybraliśmy się na pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej. Pogłębialiśmy naszą wiarę podczas kolejnych rekolekcji w Mikołajkach. Przedstawiciele naszego oddziału wybrali się na pielgrzymkę do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej. Po wakacjach podejmowaliśmy się nowych zadań i obowiązków takich jak: rozprowadzanie materiałów z edycji św. Pawła, z TMR i prasę katolicką. Uczestniczyliśmy w uroczystości Narodzenia NMP i w dożynkach parafialnych podczas których podarowaliśmy dla Biskupa ks. dr Edwarda Samsela kosz owoców i warzyw. Przeraziła nas straszna wiadomość z parlamentu polskiego o uchwaleniu ustawy o zabijaniu niewinnych, nienarodzonych dzieci. Sprzeciwiając się takiej ustawie zebraliśmy ok. 200 głosów protestu. Jako katolicka młodzież w każdy piątek w październiku prowadziliśmy różaniec. Włączyliśmy się w akcję „Znicz” rozprowadzając ok. 1500 zniczy nagrobnych. Dochód zasilił konto KSM.

Dwóch członków naszego oddziału chętnie rozpoczęło szkolenie na animatorów KSM pogłębiając swoją wiarę i wiedzę na temat zagrożeń współczesnej młodzieży. Poznaliśmy wspaniałą malarzkę i poetkę ludową p. Stefanę Matysiewicz podczas spotkania. Następnie przygotowaliśmy wystawę jej prac malarskich. W dniu 16 listopada odbyło się czwanie modlitwne w 50 rocznicę kapłaństwa Ojca świętego. W niedzielę Chrystusa Króla prezes naszego oddziału uczestniczył w zaprzysiężeniu członków naszego stowarzyszenia, które odbyło się w Olecku. Poprzez akcję „Kartka świąteczna i kalendarz” rozprowadziliśmy ok. 300 kartek i 40 kalendarzy. Zgodnie z tradycją obchodziliśmy dzień św. Mikołaja,

a w czasie Bożego Narodzenia kolędowaliśmy.

Po dziesięciomiesięcznej działalności poczuliśmy się gotowi służyć Bogu i Ojczyźnie i postanowiliśmy zarejestrować się do wspaniałej wspólnoty jaką jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W dniu 16 grudnia wystaliśmy podanie i 14 deklaracji.

Poprzez ten cały okres zaprzyjaźniliśmy się i nawiązaliśmy współpracę z Towarzystwem Miłośników Rajgrodu, które poprzez swoje pismo „Rajgrodzkie Echa” ukazuje poczynania naszego oddziału. Udostępnili nam w swoim miesięczniku do naszej dyspozycji stronę, na której prezentujemy swoją tematykę. Wzamian za to rozprowadzamy ich wydawnictwa i pomagamy w propagowaniu bogatej tradycji i walorów ziemi rajgrodzkiej. W każdy piątek korzystamy z ich lokalu i za to wszystko składamy serdeczne podziękowanie, licząc na dalszą współpracę. Swoje podziękowania kierujemy również pod adresem Ośrodka Kultury w Rajgrodzie za pomoc w realizacji naszych pomysłów.

POST I ŚRODA POPIELCOWA PRZYPOMNĄ SOBIE

Popiół na mojej głowie
i w ten święty dzień i
przywołuje wspomnienia.
Zdejmę maskę
ukrywającą mą duszę
i ujrzę siebie nagim,
jakim przyszedłem na świat,
i przypomnę sobie...
że jestem prochem

Vincenzo Iannuzzi

Kiedy jesteście szczęśliwi,
spójrzcie w głąb waszych serc,
a odkryjecie, że tylko to,
co sprawiło wam ból,
teraz sprawia wam radość.

Kahlil Gibran

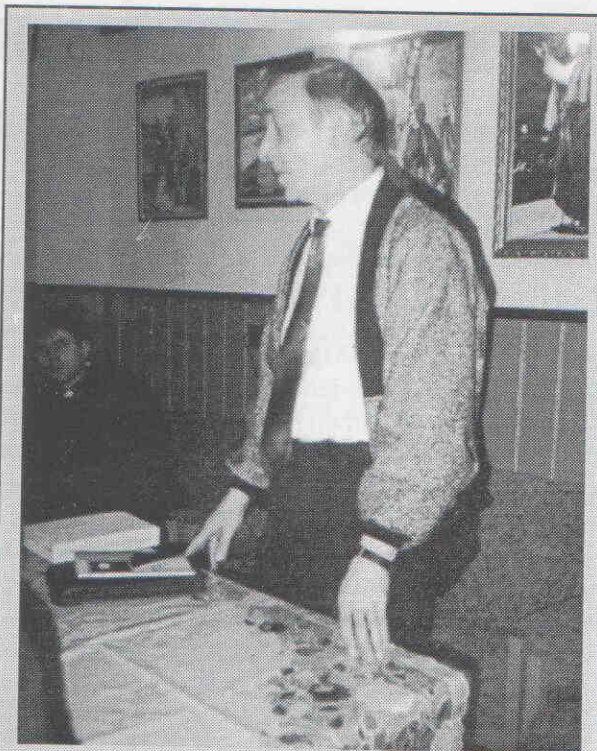
PIŁAT

Czy Piłat jest postacią historyczną?

Jakie istnieją na to dowody?

Piłat był piątym z kolei prokuratorem Judei który swe nazwisko wywodził prawdopodobnie od dzidy, jaką wówczas posługiwali się żołnierze, zwanej po łacinie pilum, stąd rodowe imię Pilatus. Rządził on Judeą przez 10 lat, od 26 do 36 roku po Chr. Informację tę zawdzięczamy żydowskiemu historykowi Józefowi Flawiuszowi. Piłat, jak wszyscy prokuratorowie przebywał stale nie w Jerozolimie, ale w Cezarei (Dz 23 35), nazwanej tak na cześć Cezara Tyberiusza, mieście pięknie położonym nad Morzem Śródziemnym, odbudowanym z dużym poczuciem smaku z marmuru i białego kamienia, przez Heroda Wielkiego. Jej urok opisuje w superlatywach Józef Flawiusz w „Wojnie żydowskiej”. O Piłacie jako o prokuratorze wyrażają się surowo i krytycznie pisarz Filon z Aleksandrii, wspomniany już historyk Józef Flawiusz i Herod Agrypa I. Ten ostatni w roku 36 w liście do cesarza Kaliguli określa prefekta Judei słowami: „twardy, przekupny, gwałtowny, wzgardliwy”. Prawdopodobnie na podstawie tej opinii, opartej na faktach, został Piłat odwołany ze stanowiska w roku 36, w trzy lata po śmierci Chrystusa. Niektórzy pisarze przypuszczają, że Kaligula polecił mu popełnić samobójstwo. W ten sposób zwykł postępować Cezar ze wszystkimi zwolennikami swego poprzednika Tyberiusza. Czy taka śmierć spotkała Piłata, na pewno nie wiemy. W roku 1961 pisała o nim wiele prasa chrześcijańska. W tym bowiem roku włoska ekipa archeologiczna odkryła w Cezarei kamień o wymiarach 82-68-20 cm, z wyrytym nazwiskiem PONTIUS PILATUS. Poza świadectwem pisarzy jest to jedyne archeologiczne znalezisko potwierdzające historyczność Piłata. Powszechnie ceniony, niedawno zmarły polski biblista, ks. Eugeniusz Dąbrowski, twierdzi że napis ten powstał w ścisłym związku z którąś z budowli wznoszonych na cześć Tyberiusza. Nas, chrześcijan, interesuje Piłat jako sędzia, który potwierdził wbrew nakazom własnego sumienia wyrok śmierci na Sprawiedliwego. Ewangeliści podkreślają zgodny konflikt wewnętrzny Piłata-sędziego, który przeżywał głęboką rozterkę musząc decydować czy ma postąpić zgodnie z nakazem sumienia i z prośbą żony, czy ulec naciskowi fanatycznego tłumu, aby nie narazić się na utratę łaski cesarza. Ten niefortunny sędzia kilka razy usiłuje podczas procesu Chrystusa wzruszyć serca swoim bezradnym wyznaniem „nie znajduję w Nim winy”. Koptyjscy chrześcijanie w Etiopii doceniając próby Piłata uratowania Jezusa uznali go nawet za swego świętego i wyznaczyli dzień jego imienia na 25 czerwca. Ojciec Kościoła Tertulian widział w nim chrześcijanina. Są to jednak opinie odosobnione i nie udowodnione do końca. Jest bowiem czymś głęboko niemoralnym świadome skazanie na śmierć niewinnie oskarżonego. Umycie rąk to już tylko gest słabego człowieka, którego przerosła sytuacja.

Ojciec Autoniusz



CIEMNOŚĆ

Urodził się i umarł.
Zrobił, co w ludzkiej mocy.
Uciekał do Egiptu.
Nie uciekł od Golgoty.

Bezradna Matka w dole,
a Ojciec tak wysoko.
W godzinie wielkiej próby
dwóch łotrów miał u boku.

Takie przegrane życie.
Przegrana nawet szata.
Samotny. Niepoznany.
Aż do skończenia świata.

Ognisko wielkie płonie.
Tłuszczą się przy nim grzeje.
Nikt Piotra nie poznaje
i żaden kur nie pieje.

Jan Tarnacki

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Janusz Sobolewski, Zygmunt Tarnacki

Stale współpracują: Józef Golubiewski (Bargłów), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Maz.), Leszek Piekarski,

Foto: Janusz Karwowski, Krzysztof Mroziewski.

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20

Pismo powstaje przy wsparciu finansowym Nadleśnictwa Rajgród.

ISSN 14279037